



# **BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

## TEATR „ODEON”

W. Rzezińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 14 do piątku 16 września (włącznie)

**Ciekawa i zupełna zmiana programu!**

**Życie mikrobow chorobotwórczych w wodzie** (naukowe zdjęcia z natury. Z serii „Mikrokinematografii Obłężenie Grenady (dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich“) **Doba na wyspach włoskich: Klasztor Chorin** (wspaniała natura) **Kamillo na nowem mieszkaniu** (komiczny) **PRZEPAŚĆ (Przewodnik-zabójca)** (wstrząsający dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Teatro Dramatico Nazionale w Rzymie“: **Skating rink** (komiczny) **W poszukiwaniu przyjaciela żony** (wyjątkowo komiczny)

Na scenie odegranym będzie **DZIECIAKI** komedia w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w afiszach i programach. —



MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

**R. Trawińskiego**  
przeniesiony został

1186—20—5

do domu Towarz. Potyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

**RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO**  
Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

**Kapela Polska** pod dyrykcją Raczynskiego.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem Z szacunkiem W. Świdorski.

**KALODONT**

Niezbędny **KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW**  
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.  
Zadać wszędzie

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

**M. PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz  
d-ła **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje  
codziennie od 9 rana do 8 wieczór

Pierwszorządny w Częstochowie

**Zakład fotograficzny**

**W. Wesołowskiego**

II Aleja Nr. 26. róg

Teatralnej

LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

i przyjmuje codziennie od 9—1 i od

3—7 p. p.

I Aleja Nr. 8 pierwsza piętro dom p. Rygockiej.

### Konsolidacja polskich górników.

—OXO—

(Uwagi w przededniu II Zjazdu.)

Kiedy przed kilku laty przystępowali górnicy polscy do urządzenia I Zjazdu w Krakowie, trudno było wyzbyć się obawy: czy ta myśl trafi do pożądanego celu, czy zamierzone zrzeszenie górników i hutników oddanych tej samej pracy zawodowej na wielkich obszarach ziemi polskiej i poza jej granicami w liczbie dosięgającej miliona i tych także, którzy w jakikolwiek sposób wchodzi w styczność z wytwórczością górnictwa hutniczego zostanie, jako rzecz potrzebna i pożyteczna uznane. Obecność kilkuset osób na I Zjeździe w roku 1906 jest dowodem, że sprawa była nie tylko na czasie, lecz jako uzasadnienie zbiorowych chęci i woli, żywionych od dawna, stała się wprost momentem dziejowym w naszym ekonomicznym rozwoju, stwarzając pierwszą konsolidację pracujących w przemyśle górnictwa hutniczego a pozbawionych dotychczas zupełnie prawie nie tylko łączności, lecz nawet jakiegokolwiek wieści o sobie.

Gdyby poprzedni Zjazd górników wytworzył tylko pewną dorywczą styczność pracowników na niwie tej samej, bez zespolenia i trwalszej łączności to jego rezultat zaiste byłby niewielki. Tak się jednak nie stało! Na Zjeździe tym zapadły uchwały nie po to tylko, ażeby jako piękny odruch zbiorowej myśli na wieki martwą zostały literą, lecz jak wynownie świadczą wyniki działań wykonawczych organów Zjazdu, t. j. Staję Delegacji G. H. P.—uchwały te zostały w czyn zamienione. Górnicy polscy po czteroletniej swej pracy znacznym mogą wykażać się dorobkiem, który, jeśli nie kryje w zupełności wszystkich omówionych na Zjeździe w Krakowie postulatów, to w każdym razie jest pokaźnym rezultatem skutecznych

zabiegów i starań, do jakich to pierwsze zrzeszenie dało impuls, będący wyrazem nie pojedynczych, choćby wybitnych jednostek, nie sporadycznych korporacji zawodowych posiadających często interes rozbieżny ze sprawą ogólną, lecz godny w zupełności, by go uważać za głos opinii wielkiej zbiorowej reprezentacji, zajmujących się żywo przemysłem górnictwa hutniczym wszystkich czynników całego obszaru ziemi polskiej.

Szkola górnictwa w Dąbrowie na Szlaku austr. Pamiętnik i zjazd polskich górników w Krakowie, Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego, Związek górników i hutników polskich podzielony na Kola, Kalendarz górnictwa „Szczęść Boże” i Organ Związku górników i hutników polskich—oto na terenie górnictwa zawodu owoce pracy społeczno-ekonomicznej, które opuściły sferę nigdy niedosięgniętych projektów, jedynie dzięki tej wytyczonej ścieżce, co posiadała bodziec i siłę potężnej i zbiorowej woli. Od owej chwili minęło lat cztery. Jest to okres czasu duży, który w dzisiejszym gorączkowym życiu społeczno-ekonomicznym powoduje mnóstwo zmian i zawiłań. Odnosi się to także musi i do górnictwa zawodu.

Z tego też względu jest rzeczą potrzebną i pożyteczną, ażeby górnicy polscy uczynili ponownie nie tylko dokładny przegląd swej kilkuletniej pracy, lecz ażeby na drugim Zjeździe omówili również wiele rzeczy ważnych i pilnych, które znowu zaległy sferę projektów. Sprawa słownictwa górnictwa polskiego, program nauk i wychowawcza działalność szół górnictwa, sprawa wyższych studiów górniczych w kraju, badanie geologiczne kraju i praktyczne wykorzystanie zapasów mineralnych, popularyzowanie wiadomości o nich, wydawnictwa fachowe i naukowe, uregulowanie zbytu wytworów górnictwa hutniczego, popieranie zbytu w kraju, organizacja zakupna, sprzedaży i eksportu, zapotrzebowanie materiałów i wyrobów do naszego górnictwa i hutnictwa, po-

**RYDZEWSKI i S-ka**

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

**Instalacje:** Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**

Regys.uje od 1887 r. Telefon 230

WYKONYWA RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.**

Częstochowa, III Aleja, dom własny

lityka handlowa okęgów i krajów—oto w strzeszczeniu szeregu nowych zadań które na załatwienie jak najrychlejście czekają.

W imię postępu na tej drodze, którą kroczą górnik i hutnik polski nie dając się innym wyprzedzić, z mocnym postanowieniem spełnienia tych ważnych i wielkich dla kraju zadań przystępują górnicy polscy do urzędzenia II Zjazdu we Lwowie, żywiąc to głębokie przekonanie, że kto ma jakiegokolwiek styczność z przemysłem górniczym i hutniczym i komu dobro naszego kraju i społeczeństwa istotnie leży na sercu jawić się na tym Zjeździe powinien.

## Kubeł pomyj.

— o —

W kubie pomyj maczał swoje pióro używający brzmącego z polska podpisu „Stf. Z.” kalumniator z „Gazety Miejskiej” p. Magenheim.

Do tej pory walczyliśmy z ideą tego pisma, nie dotykając nazwisk; ani w jednym artykule nie poruszyliśmy osobistych stosunków panów: Pawińskiego i Magenheima, pisząc wyłącznie o sprawie żydowskiej z uwagi na jej znaczenie społeczne. A znaczenie kwestii żydowskiej w naszym kraju jest zupełnie różne od znaczenia jej w innych krajach, posiadających samodzielną polityczną. Mógł się ongi zdobywać na wspaniałomyślność względem żydów nasz Kazimierz Wielki, mógł być dla nich dobroliwym ostatni jagiellończyk Zygmunt August, będący władcami potężnego państwa. Mogą sobie pozwolić na to dzisiaj narody niezależne, mające same dużo, a więc mogące odpadkami z własnego stołu żyć obcych. Ale my, sami wydziedziczeni, wyczuł z praw, wywłaszczeni z ziemi nie możemy dobrowolnie ustępować pierwszeństwa choćby najzyczliwsi—bądźcie bądź przybyszom. Nam tego nie wolno tembardziej wobec żywiołów niezliczonych, nie wolno pod piętnem zdrady i hańby.

Nie walczyć i nie gnębić, ale bronić się nakazuje nam sumienie, i nikczemnością nazwać trzeba zaprzędawanie ideałów narodowych.

Nie my zaczęliśmy z „Gazetą Miejską”, lecz „Gazeta” z nami. Myśmy poruszyli najżywniejszą sprawę żydowską, ani słowem nie wspominając o „Gazecie” i na razie nie podejrzewając nawet, z kim mamy do czynienia. Ale „uderz w stół—nożyce się odezwą” powiada przysłowie. „Gazeta” uczuła się wystąpieniem naszym przeciwko żydom niemile dotkniętą i wystąpiła z całym szeregiem artykułów zaczepnych, na które 7 masu odpowiadaliśmy, zawsze jednak będąc od osobistych przeciwko współpracownikom „Gazety” wycieczek.

W nr. 72 naszego „Gońca Częstochowskiego” wystąpił artykułem „Zajęcie serca”, zawierającym statystykę żydowskich domów na głównych ulicach Częstochowy i nawołującym do niesprzedawania żydom

nieeruchomości. Artykuły takie podobnie obecnie cała uczciwa prasa polska, nie wyłączając bardzo umiarkowanego „Kurjera Warszawskiego” (nr. 243) i tygodników ilustrowanych „Świat” (nr. 37) i inne. Tam nikt w nie kamienie nie ciska, bo są mocne i nie odosobnione, jak my tu na prowincji.

W Częstochowie jednak artykułem o wykupywaniu domów przez żydów uczuła się zdrażnioną w swych najeźdźczych uczuciach „Gazeta Miejska”, która odpowiedziała nam artykułem „Lwie ryki”. Prowokacyjny ton tego artykułu nie zdołał nas jednak sprowadzić na manowce osobistych wycieczek i odpowiedzieliśmy nań artykułem p. t. „Zaprzęty”, w którym znów w tonie zupełnie spokojnym przytoczyliśmy kilka nazwisk, dowodzących, że istotnie „Gazeta” jest od żydów zależna. Z artykułu naszego nadto znać dobitnie, iż nie tyle mamy za złe „Gazecie” bronienie interesów żydowskich, ile to, że się tego swego stałowiska zapiera. Poza tem w całym tym naszym artykule przytoczone nazwiska są absolutnie pewne, na co mamy licznych świadków; problematyczne tylko mogą być cyfry. Dalej nazwiska pp. Samuela Kohna, Fabjana Silbera, Markusa Grastaina i t. d. przytoczyliśmy nie dlatego bynajmniej, by kogobądź gnębić, lecz by dać możność „Gazecie” zaprzeczenia, jeżeli z tymi obywatelami—żydami, jak powiadają, nie wspólnego nie ma.

Ala „Gazeta Miejska” cierpi na manję prześladowczą, i każdy nasz artykuł o sprawie żydowskiej uważa za osobistą dla siebie obelgę.

Tymczasem, nie dotykając wcale sprawy spornej, najwstrętniejsze i najnikczemniejsze insynuacje osobiste, pisane gwarą rzymskokatolicką mieści wczorajszy artykuł p. Magenheima.

Nie zaprzatając czytelników do tej pory sprawami osobistymi, pisaliśmy o sprawie społecznej.

Teraz: Przeciwno p. Wilkoszewskiemu stawia p. Magenheim zarzuty: 1) „korzystał a może jeszcze korzysta z kredytu u żydów”; 2) „kupuje i sprzedaje dziennik, jakby to były papiery giełdowe”; 3) „w samym początku swej działalności wydawniczej został potępiony przez najwyższą instancję dla tych spraw: Tow. Dziennikarzy i Literatów w Warszawie”.

Odpowiadając: 1) jeśli korzystał z kredytu, to jako kupiec z kredytu handlowego w bankach lub u kupców; 2) kupuje i sprzedaje dziennik tak samo, jak w Warszawie kupowali i sprzedawali „Gazetę Warszawską” Lesznowski, Sienkiewicz, Adam Krasinski, a „Gomiec” warszawski: Granowski, Lutosławski, Zamojski itd. W Częstochowie tak samo kupowali i sprzedawali obywatele stanowiący konsorcjum „Gazety Częstochowskiej”, którą po kilku miesiącach opuścili. Jednak tenże Wilkoszewski jest przez lat 5 wydawcą dziennika w Częstochowie i upaść mu nie dał, pomimo strat jakie ponosił. 3) Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie istnieje dopiero drugi rok, p. Wilkoszewski nie jest jego członkiem i dziś więc nie mo-

głoby nań wydawać wyroku. W 1906 r. stawał natomiast jako świadek w „Kasie literackiej” w Warszawie w sprawie p. Mondschaina z redaktorem Rowińskim, tym samym, którego rok temu lepiej myśleć ludzie, niż w dzisiejszej „Gazecie Miejskiej” powtórnie powoływali do Częstochowy na redaktora „Gazety Częstochowskiej”.

Co do spekulacji właściciela „Gońca” i jego działalności oraz „zdradzie maski z Gońca” to do spraw tych niebawem powrócimy.

Przeciwno p. Galińskiemu zarzuty brzmią: 1) „nie brzydził się żydami... gdy pożyczal od nich pieniądze i jadł u nich szabasową rybę”; 2) umieszczał wzmianki o teatrach żargonowych; 3) jest autorem dzieła, przeznaczonego dla marjawitów p. t. „Historia papieżstwa”.

Odpowiadając: 1) Jeśli pożyczal od żydów p. Galiński, to również pożyczal i pożyczka z tej pory od żydów p. Magenheim obojętnie i profesor szkół polskich p. Stanisław Pawiński na broniącą ideałów żydowskich „Gazetę”. Ta więc tylko różnica, że Galiński, nawet pożyczając nie zaprzędawał się żydom a pp. Magenheim i Pawiński kruszą kopie za żydów z zapalem godnym lepszej sprawy, a równie lepszego i czystszejszego... pióra.

2) Umieszczał wzmianki o teatrach żydowskich jako informację tak samo jak i teraz podaje w „Gońcu” informacje, dotyczące spraw żydowskich.

3) Że p. Galiński jest autorem dzieła p. t. „Historia papieżstwa” to prawda, lecz nikczemnym kłamstwem jest, jakoby miało ono być przeznaczone „dla marjawitów” i znajdować się w posiadaniu głównego sztabu marjawitów w Łodzi”. Dzieło to znajduje się w rękopisie w biurku redaktora i każdy łatwo może na miejscu w godzinach przyjeżdżu do sprawdzić, jak również przekonać się, że nie antykatolickiego nie zawiera. Jestto pługawy wymysł, którego fałsz każdej chwili—powtarzamy—w redakcji „Gońca” można sprawdzić.

O ile cały artykuł „Gazety Miejskiej” zgodny jest—ze względu na zawartą w nim denuncjację—z etyką, nie chcemy, jako strona, decydować sami. Wypowie o nim swe zdanie instytucja powołana.

## KRONIKA.

—oo—

### — Tępienie „kramoty”.

Ministerjum oświaty rozesało okólnik do kuratorów okęgów naukowych z poleceniem, by radom pedagogicznym wszystkich szkół średnich nadane zostało prawo wydalenia i nieprzyjmowania z powrotem tych uczniów, u których dokonany był rewizje, lub którzy byli aresztowani.

Prawo wydalenia może być stosowane wówczas nawet, jeśli wydaleniu uczniowie wykazywać się będą zaświadczeniem ich prawomysłności politycznej.

granej sprawie! Czyś ty nie głodny przypadkiem? To zatrzymała się nagle, zakłopotana bardzo. — Co ja też zrobiłam najlepszego? Powiedziałam, aby nie robiono obiadu dla mnie, bo ty nie powróciłeś; a teraz, co będzie? — Nie troszcz się o mnie, moja droga.

— Cóżes jadł dzisiaj?—należała. Czy dostałaś gdzie drugie śniadanie? — Nie? To może wczesny obiad? I to nie? — No, więc ty nie chyba dziś nie jadłaś?

— Piłem przecież śniadanie z tobą. — I nie pot—nic? Jakże to nierozsądnie z twej strony! Chodź zaraz zjem... Napijemy się herbaty, i każę ci coś naprędkę sporządzić; musisz się posilić. Biedny Hugonie! Choć kieliszek szampańskiego wina i kawałek zimnego mięsa. Nie odstąpię od tego!

Należała tak serdecznie, że nie miał serca jej odmówić. Dał się więc zaprowadzić do domu, i tam pozwolił jej nakarmić się, ile sama chciała.

XI.

„Zapowiadają nam zwłazek małżeńskich pomiędzy księciem Dawtry, a panią Scarlett, wdową po panu Jerzym Scarlett z Chownton Hall, w hrabstwie Surrey, i właścicielem Middleton Parku w Shropshire”.

Wyczytawszy to ogłoszenie, Craven gwałtownym ruchem zmiał dziennik, i zostawiwszy niedopitą filiżankę kawy, poszedł do biblioteki. Tu zaczął szyb-

### — Nowe przepisy.

Władze tutejsze opracowały nowe obowiązujące przepisy dotyczące wyrobu, przechowywania i sprzedaży przedmiotów i materiałów niebezpiecznych pod względem ogniowym.

— Częstochowa—miastem gubernialnem.

Gubernator Piotrkowski podczas bytności w Łodzi oświadczył zebranemu na brykantom, iż dążeniem władz krajowych jest przekształcenie Łodzi na miasto gubernialne, przez przeniesienie tam władz gubernialnych z Piotrkowa.

Wskreszenie podniesionej niedysy przez tymczasowego generał-gubernatora Łodzi, gen. Kaznakowa, projektu, za niepokoiło mieszkańców Częstochowy wogóle Zagłębia Dąbrowskiego. Już dziś odczuwają oni odległość Piotrkowa, a cóż dopiero byłoby, gdyby wszelkie interesy trzeba było załatwiać w Łodzi.

W wychodzącej w Sosnowcu gazecie „Iskra” jeden z obywateli Zagłębia omawia tę kwestię i dochodzi do przekonania, że gdyby projekt przeniesienia guberni do Łodzi miał być urzeczywistniony, w takim razie należałoby: 1) albo utworzyć gubernię częstochowską, do której weszłyby powiaty: noworodomski, częstochowski i będziński; 2) albo też przyłączyć powiat częstochowski, który będzie połączony koleją z Kielcami, do gub. kieleckiej.

### — Żydowska własność ziemiska.

Według sprawozdań komisarzy do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem daje się zauważyć znaczny rozwój żydowskiej własności ziemskiej. Powiększa się też ilość gruntów dzierżawianych przez żydów. Niektórzy komisarze do spraw włościańskich, w raportach swych domagają się bezwzględne stosowania przepisów o nabywaniu gruntów przez żydów, oraz zgodnego działania w tej sprawie innych władz administracyjnych, rzekomo bowiem niegodna działalność przy stosowaniu przepisów, paraliżuje usiłowania komisarzy włościańskich.

### — Przeciwi szyldom.

Dobra myśl podjęli członkowie stowarzyszenia artystów-architektów w Petersburgu, których smak estetyczny raz obzrył różnorodność szyldesty, zawieszonych na ścianach frontowych najpiękniejszych domów.

Postanowili oni opracować ścisłe przepisy o szyldestach i sposobie ich umieszczania. Przepisy te będą następnie wniesione do zatwierdzenia izb prawodawczych.

### — Z kolei W.-W.

W składzie osobistym w wydziale służby handlowej na kolei Warsz.-Wied. zaszły zmiany następujące: wakującą posadę zarządzającego ekspedycją stacji Sosnowiec, objął ekspedytor stacji Aleksandrów p. Konstanty Majewski. Zarządzającym ekspedycją w Aleksandrowie—mianowany p. Kazimierz Zagrodzki, dotychczasowy ekspedytor stacji Łódź linii Kaliskiej, na którego miejsce awansowany został p. St. Konarzewski.

kim krokiem przechadzać się, aby u spokość swoje wzburzenie. Był to ciostatni zadany jego nadziejom. Pomimo to co zaszło między nim a Leonją, to dziś się jeszcze, że z ilością nad sobą samą, odstąpił w ostatniej chwili od szalonego swego zamiaru. Ale dziś, gdy wiadomość ta podana została do pism publicznych i rozesała się po świecie całym, przekonał się nareszcie, że pani Scarlett trwała w swojej odmowie.

Po pewnym czasie krok jego stał się powolniejszym, ale niecierpliwość wzrastała z każdą chwilą. Chciałby zacząć się czemś, aby użyć bodaj energię swojej fizycznej; ale do czegoż mógł się wzięć teraz? Czuję, że jednostajność wielkiego życia przyprowadzi go może w obecnym jego usposobieniu o utratę zmysłów. Wczoraj jeszcze tęsknił do ciszy i spokoju, dziś czuł, że ta swoboda podnieca tylko gorączkę jego wyo-braźni. Instynktownie rwał się do ruchu i walki. W tejs chwili doleciał go dziewczęcy głos nuciący szkocką balladę. Tak, miał towarzystwo Elli—to prawda. Było to miłe dziecko, ale nie więcej nad to! Nim odjedzie, musi zabezpieczyć los jej, w jakikolwiek sposób. Pojedzie w świat daleki, aby uciec bodaj na krainie kuli ziemskiej przed natrętną „marą wspomnień”.

Śpiesz zbliżał się, w końcu Ella otwarta drzwi biblioteki i zobaczywszy go, przerwała w pół nuty.

(d. c. n.)

19)

## Bez rozvodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

— Czy to się w Londynie stało? — spytała po chwili.

— W mieście—tak.

— Ach! ciocia mówiła nieraz, że to jest miejsce pełne bezprawia i niegodziwości—rzeka naśladować bezwiednie naganany ton i ruchy lady Marji. Interesa twoje już poszły?

— Bardzo źle. Doznałem ciężkiego zawodu.

— Przegrałeś zapewnia sprawę jakąś?

— Przegrałem wszystko! Odrzucono moją sprawę, nie wysłuchawszy jej nawet.

— I któż był twoim nieprzyjacielem? Kobieta czy mężczyzna?

— Nie chciałam jej nazwać nieprzyjaciółką. Nie mam prawa do tego. Postąpiła jak uważała za słusne.

— Więc to była kobieta! — rzekła Ella trzymającą. Domyślałam się tego. Czy wiesz—dodała w zaufaniu—wół mężczyzny niż kobiety, one mi się wydają mniej uczciwe. Czy nie jesteś tego zdania?

— Nie—kiedy patrzę na ciebie—odrzekł dobroliwnie, glądząc jej włosy.

Nie jestem na tyle zaślepiiony, abym nie wiedział, że prawda i szczerść patrz z twoich oczu; nie myśl nad tem co ci powiedział, dziecko. Byłby to grzech nie do darowania, obciążać młody twój umysł takimi kłopotami jak moje. Zaopomni o nich! pociesz się tem, że prawdopodobnie przeżyję to zmartwienie.

Było tyle żalu w jego głosie, że rozplakała się na dobre.

— To wstyd! — wstyd! — zawołała. Dziś rano wydawałaś się tak swobodnym i szczęśliwym, a teraz taki smutny jesteś i zdesperowany, z przyczyny jakiejś jednej złej kobiety. Poczekaj! niechno ja zupełnie dorosłe, to pojadę tam, i powiem jej, jaką jest okrutną i niegodziwą!

Ta straszna groźba, poparta tupnięciem bućki wywołała uśmiech na lica Cravena. Rzuła rękami do góry, z miną obrażonej królowej, a oczy jej przybrały wyraz surowości. Śliczna była z temi rumieńcami oburzenia na dziecięcej twarzyczce, z temi białymi ramionami wyciągniętymi w obronę tego, którego kochała.

— Dziękuję ci, moja młoda rycerko! — rzekł Hugon. Jeżeli będziesz tak wyglądała gdy pójdziesz do ataku, to wszyscy broń złoza u stóp twoich. Wszchnąć ciężko i poszedł w głąb ogrodu; ale ona pobiegła za nim.

— Dokąd idziesz?—zawołała. O nie chodź! nie chodź, proszę! Nie zostawaj tak sam na sam z myślami o tej prze-

dotychczasowy starszy pomocnik ekspedytora st. Częstochowa.

— **Neofici na uniwersytecie.** —

Zarząd odeskiego uniwersytetu odmawia przyjmowania żydów ochrzczonych. Do czasu wyjaśnienia tej sprawy przez ministerium oświaty względem tych żydów — stosowana jest norma procentowa.

— **Sprawdzanie rezerwistów.**

Policjajster m. Częstochowy zawiadoma o próbom zwolnieniu rezerwistów na godz. 6 rano w dni: 22 (czwartek) i 23 (piątek) września w bieżącym miesiącu do koszar Zawady przy ulicy Szkolnej.

Rezerwiści obowiązani są mieć przy sobie bilety wojskowe.

Na czwartek 22 września powołani są rezerwiści z lat: 1893, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 1900, 01 i 02, na piątek zaś 23 września z lat: 1903, 04, 05, 06, 07 i 1908.

Temu z rezerwistów powołanych, którzy się nie stawili, grozi odpowiedzialność z paragrafu 519 kodeksu karnego.

— **Nowy bank w naszym mieście.**

W domu Markowicza przy ulicy Dojazd Nr. 9, wynajęto lokal na filję Ryńskiego Banku Handlowego.

Coraz większa konkurencja banków w naszym mieście e sprzyja obniżeniu stopy procentowej, ułatwia przesyłanie inkas i komisów. Pomimo to jednak cz. Częstochowa nie będzie miała banków zawięz?

— **Zaległości podatkowe.**

Ministerjum spraw wewnętrznych, dowiedziawszy się, że wiele osób zajmujących wyższe stanowiska zalega z opłatą podatków gruntowych, rozesało okólnik, aby przystąpiono do ściągania tych zaległości, chociażby nawet uciec się było trzeba do środków represyjnych.

— **Zapomniane przepisy.**

W myśl przepisów obowiązujących, budowle chylące się ku starości, zbudowane — powinny być burzone. Tymczasem u nas przepisy te nie są przestrzegane. Nawet w śródmieściu spotykamy stare, spróchniałe budowle, właściciele których energicznie zajmują się ich naprawą i odświeżaniem zewnątrz, gwoi nadaniem im powierzonego wyglądu budynku będącego w dobrym stanie.

— **Nowe bilety kolejowe.**

Projekt biletów okrężnych będzie opracowany ostatecznie za 2—3 tygodnie i prawdopodobnie będzie wprowadzony w życie w tym roku. Bilety te będą imienne bez prawa oddania komuś innemu. Będą miały znaczenie w przeciągu 90-ciu dni na przestrzeni 3 tysięcy wiorst.

Na Syberji bilety okrężne będą wydawane tylko do Czelabińska. Dla turystów obokrajowych będą dane niektóre ulgi pasportowe. Jednocześnie będą wydane w Rosji nowe przewodniki krajowe na wzór Baedekera.

— **Z telefonów częstochowskich.**

Zarząd telefonów wobec przeróbki słupa na rogu Teatralnej i Alei 2 zmuszony jest chwilami przerywać komunikację niektórym abonentom. Chociaż te przerwy są przyskrę jednakże po usunięciu przyczyn częstych zepsu na tym słupie, abonenci w przyszłości będą mieli znacznie mniej zepsu linjowych.

— **Rzemieślnicy na wystawę przeciwgruźliczą.**

W niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 4-ej po południu członkowie Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego zwiędzą gremjalnie wystawę przeciwgruźliczą, na której objaśnieni będzie im udział dr. Stan. Nowak.

— **Bilety po kop. 7 od osoby sprzedaje się w kancelarii Stowarzyszenia Alei 1 nr. 9, codziennie od godziny 7-ej wieczorem.**

— **Teatr amatorski w Stow. Przemysłowo-Rzem.**

W niedzielę dnia 18-go b. m. o godzinie 7-ej i pół wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Przem. Rzem. przy Alei 1 nr. 9, amatorzy z grona członków Stowarzyszenia pod reżyserją art. dram. p. Edm. Stokowskiego, odegrają znakomitą komedię 3 aktową Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby”.

— **Z chóru im. Moniuszki.**

Do Tow. śpiewaczego im. Moniuszki w Częstochowie nadesłano z Kalisza prośbę o przysłanie jednego egzemplarza ustawy gdyż grono osób pragnie założyć podobne Tow. w Kaliszu.

— **Ceny mięsa w Częstochowie.**

Pożądaniem byłoby dopilnowanie przez władze kompetentne rzeźników, ażeby cenę mięsa przy sprzedaży drobnej, zastosowali do rozporządzenia tychże władz. Leży to bowiem w interesie nie tylko ludności tutejszej, kupującej mięso ale i w interesie władzy, nie mogącej znosić wykroczeń przeciw swym rozporządzeniom.

— **Kara za zepsute mięso.**

Rzeźnik jatkowy Fajertag, Aleja 2 Nr. 40 skazany został w poniedziałek d. 12 b. m. przez sędziego pokoju rewiru I m. Częstochowy na rb. 50 kary za sprzedaż zepsutego mięsa.

— **Napad na pociąg.**

Pomiędzy stacjami Sosnowiec a Zabkowice na pociąg towarowy napadła banda złoczyńców, która skradła z wagonu krytego beczkę rurek żelaznych wagi 5 pud. 20 fun.

— **Samobójstwo pod pociągiem.**

Onegdaj o godz. 7 wiecz., pod parowóz pociągu pocztowego na 2-ej wioście odnogi sosnowieckiej pod Strzemieszanką rzucił się pod pociąg w celu samobójstwa 22-letni młodzieniec niewiadomego na razie nazwiska. Poniósł on śmierć na miejscu.

— **Szczęśliwe wypadnięcie z wagonu.**

Onegdaj pomiędzy st. Kłomnice i Widzów na 190 wioście z pociągu osobowego podczas biegu, wypadło z wagonu kilkoletnie dziecko, które jednak żadnego szwanku nie odniosło.

— **Pożar.**

We wsi Michałowice w powiecie częstochowskim w posiadłościach włościanina Władysława Niespodzianki wyuiłk pożar, który strawił dom mieszkalny kryty słomą—ubezpieczony na rubli 265. Przyczyna pożaru—iskra z komina sąsiedniego domu.

— **Wypadek.**

Podczas młócki w stodole zboża włościanin we wsi Maryanka, Antoni Grzeczbaż uderzył zerwanym cepem bawiącą się opodal córkę sąsiada, Apolonję, która uległa dotkliwemu obrażeniu głowy. Do chorej przywieziono felczera.

— **Kary za nieporządk.**

Wyrokim sądu pokoju I rewiru m. Częstochowy niektórym obywatelom z ul. Ciemnej, Gancarskiej i Koźiej skazani zostali na różne kary za brudne utrzymywanie swych nieruchomości i dziedzińców.

— **Kradzież.**

Z mieszkanka kupca Abrama Lepsego w Alei I niewiadomy złodziej skradł różnej bielizny na rb. 34, poczem zbiegł niespostrzeżony.

— **Ze szpitalu.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 26 i kobiet 18.

— **Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 4.

— **Do miłosierdzia publicznego.**

Wielu jest wyzykacyz nadużywających liłości ludzkiej, wielu też jest istotnie biednych, których konieczność zmusza do wyciągania ręki po jałmużnę na ulicy.

Ale niemniej jest takich, których nęda gnebi ostateczna, a oni „nie śmia pójść na ulicę. Tacy notowani są nieraz w kronikach pism w rubryce: śmierć z głodu, zgon z wycieńczenia lub t.p.

To też o wiele piękniej jest przyjsz z pomocą nędzy ukrytej, niż rzucić grosz krzykliwemu żebrakowi na moście.

Polecamy miłosierdziu czytelników Antoniego Chlebowskiego, starca 70-letniego od lat 9-ciu złożonego obłąkną chorobą. Mieszka on w suterenie domu Kapalskiego, ul. Warszawska, nr. 54

**Korespondencje.**

**Noworadomsk.**

— **Z Tow. opieki nad zwierzętami.**

W niedzielę d. 11 b. m. przybył do naszego miasta prezes sosnowieckiego oddziału Tow. opieki nad zwierz. p. J. Młodkowski, w sprawach związanych z otwarciem w Noworadomsku okręgu tegoż oddziału.

Zebrałym w tym celu w lokalu „Lutni” miejscowym członkom T-wa prezes oddziału w długiej i pięknej przemowie zobrazował ideę, cele i zadania Towarzystwa ochrony zwierząt, zachęcając do pracy na tem polu i do podjęcia

szczerzej, racjonalnej działalności w tutejszej okolicy.

Podziękowawszy w imieniu Sosnowieckiego oddziału, członkami tegoż oddziału. p. Adamowi Chlewskiemu za energiczne podjęcie pierwszych kroków w rozwoju działalności Towarzystw — w Noworadomsku tudzież korespondentów „Gońca Częstochowskiego” panu Antoniemu Kalczyńskiemu za osobiste trudny organizacyjne w tymże celu—prezes oddziału zaproponował zebraniem otwarcie okręgu noworadomskiego w celu ułatwienia pracy i stosunków członkom z zarządami oddziału.

Na opiekuna okręgu noworadomskiego (mającego objąć powiat z miastem)—jednomyslnie zaproszono lekarza weterynarii, radcę koleg. p. Antoniego Paciorkowskiego, na zastępcę zaś p. Adama Chlewskiego. Poczem, do grona członków zapisało się z samego miasta przeszło 20 osób, które dając początek rozwojowi działalności T-wa w tutejszej okolicy—dały jednocześnie dowód życzliwości dla pięknej i wysoce humanitarnej instytucji, jaką bezsprzecznie jest Tow. opieki nad zwierzętami.

Po zaakceptowaniu wskazanych kandydatów przez ogólne zebranie oddziału w Sosnowcu i po zatwierdzeniu tychże przez p. gubernatora — odbędzie się praw dopodobnie w początkach listopada b. r. otwarcie okręgu i czynności urzędowych, tudzież zebrania członków okręgu pod osobistym przewodnictwem prezesa sosnow. oddziału.

— **Żydowski Tow. pożyczkowo-oszczędnościowy.**

Ministerjum finansów, zatwierdziło nowe Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, żydowski, którego założycielem jest „p. Dawid Bugajski, właściciel „Hotelu Polskiego”. Wkrótce odbędzie się organizacyjne zebranie.

A k r.

**Piotrków.**

— **Zgon.**

W dniu wczorajszym zmarł tu nagle przy pracy na aneuryzm serca sekretarz kancelarii prokuratora sądu okręgowo-piotrkowskiego Stefan Chrzanowski przeżywszy lat 42.

Szczera i sumienną pracą dosłużył się nominacji sekretarza w wyżej wymienionej kancelarii.

Na posadzie przebywał przez szereg lat, jednając sobie zaufanie i szacunek.

A a r.

**Sosnowiec.**

— **Kradzież na kolei W.-W.**

Między stacjami Sosnowiec i Zabkowice na pociąg towarowy napadła banda złoczyńców, która skradła z wagonu krytego beczkę rurek żelaznych wagi 5 pud. 20 fun.

— **Pod parowozem.**

Wczoraj o godzinie 1-ej w nocy, podczas manewrów na st. Sosnowiec, ustawiając pociągów, Wojciech Skrobiszewski, wpadł pod parowóz i uległ złamaniu zebra oraz prawego biodra. Odwieszono go do szpitala w Sielcu.

**Dąbrowa.**

— **Tragedja przemysłnika.**

W Miłowicach mieszkał niejaki Szczepan Sieradzki, przemysłnik, i jako taki miał swoje powierne. W sobotę zaszedł do jednej z nich, Wydrzyckiej, gdzie zastał porzuconą dawniej Bemkową, która zaczęła robić mu wyrzuty. Zrozpaczony S. wyjął rewolwer i zaczął mierzyc sobie do głowy. B. oderwała mu rękę. Padł strzał. Kula trafiła Bemkową w brzuch. B. upadła na ziemię, a Sieradzki uciekł. Po „chwili jednak, nie będąc pewnym, czy ją zabił, czy też tylko zranił, S. powrócił i zastał już policję, która go chciała aresztować. Sier-

radzki wyjął rewolwer i zmierzyl się do strażnika, ale nadbiegli inni strażnicy rozbroili go i zaprowadzili na kordon, skąd odstawiono go do Będzina.

**TELEGRAMY.**

**Zapowiedź strajku.**

Wiedeń, 14. Urzędnicy kolei południowej zażądali spełnienia dawnych żądań. Dyrekcja przyrzeka dać odpowiedź w październiku. Urzędnicy zagrozili, że jeżeli nie otrzymają odpowiedzi do 13-go b. m., to w dniu 15 b. m. rozpoczną bierny pcp.

**Zaprzeczenie.**

Petersburg, 14. Z Berlina zaprzeczają podanej przez prasę wiadomości o rzekomym pobycie Azeła i Hartinga w Nauhaimie. Przypuszczają tutaj, iż pierwszy znajduje się w Londynie, drugi zaś w Brukseli.

**Przyjazd króla czarnogórskiego.**

Petersburg, 14. Król Mikołaj czarnogórski przybędzie w grudniu do Petersburga z dziękczynną wizytą.

**Bunt w więzieniu.**

Ekaterynosław, 14. W więzieniu wierschniedniewprowskim trzech aresztantów kryminalnych rzuciło się w korytarzu na dwu dozorców. Rozbroiwszy jednego z nich, jeden z aresztantów strzelał, lecz nie trafiwszy nikogo odebrał sobie życie. Dwaj inni aresztanci grozili śmiercią dozorczy, lecz po dłuższych układach oddali broń, poczem porządek przywrócono.

**Okradzenie soboru.**

Wiatka, 14. Nocą z soboru klasztornego ukradziono 98,000 rb. w papierach procentowych i gotówiznie. Część tych pieniędzy znaleziono. Sprawców kradzieży nie wykryto.

**Powstanie w Abisynji.**

Rzym 14. „Corriera della Sera” donosi, że koło Sagatha przyszło do walki między wojskami brata króla Menelika a powstańcami. W b. twie tej zginęło 1000 ludzi.

**Zamknięcie zjazdu katolickiego.**

Insbruk 14. Wczoraj przed południem obradowała sekcja zjazdu katolickiego nad organizacją stanu chłopskiego.

Zagraniczni uczestnicy kongresu urządzili pochód, poczem odbyło się uroczyste posiedzenie zjazdu. Referował poseł Kuntschak o podniesieniu stanu rolniczego przez organizację na gruncie katolickim: Odczytano telegramy z podziękowaniem od papieża, cesarza i następcy tronu. Prezydent zamknął zjazd okrzykiem na cześć papieża, cesarza i następcy tronu.

**Katastrofa.**

Wrocław 14. Na stacji kolejowej Sucha, na granicy śląsko-galicyjskiej, pociąg pośpieszny, idący z Krakowa, najechał na wóz, w którym siedziało kilku włościan i młoiścianek. Trzy kobiety zginęły, a dwie są ciężko ranne.

**OFIARY.**

—OO—

Zamiast wieńca na trumnę zmarłego s. p. Antoniego Świętego, urzędnicy fabryki Motte zebrane rb. 45.10 przeczeczają na Opiekę Szkolną.

**Przybłąkał się pies**

duży, biały z czarnymi łatami z numerem 17, Raków dom „majstrów nr. 4 miesz. 4. 1876—2—1

**Do wynajęcia**

duży pokój umeblowany, Aleja II nr. 43. Wiadomość u stróża. 1875—1

Nagrodzona na wystawach higienicznej w Warszawie 1896 r. i Częstochowskiej 1909 trzema wielkimi złotymi medalami

najstarsza w kraju fabryka drożdży

**„NIECHCICE”**

poleca Szan. Konsumentom drożdże w etykietach z napisem

**Drożdże czyste gwarantowane**

za czystość których od wszelkich domieszek fabryka gwarantuje.

**Zarząd fabryki „Niechcice”**

1842—9—2

stac. Gorkowice, gub. Piotrkowska.



## Ochrona pracy w Austrii.

Austrjackie ministerium sprawiedliwości ogłosiło opracowany przezeń projekt nowego kodeksu karnego.

W projekcie tym znajdujemy niektóre artykuły, dotyczące bezpośrednio robotników, a więc przedwzrostkiem postanowienia, karzące nadużycia siły robotniczej nieletnich, wyrostków i kobiet.

Często powtarzają się tam przepisy przewidziane już przez obecnie obowiązujące ustawy przemysłową i górniczą, mające jednak tak ważne znaczenie, że jest rzeczą niezbędną wprowadzić je do kodeksu karnego i przekazać sprawy o przekroczenie ich kompetencji sądu.

Według projektu odpowiedzialnością karną (areszt do 3 miesięcy lub kara pieniężna do 1,000 koron) grożą wykroczenia następujące:

1) korzystanie z regularnej pracy nieletnich, którzy nie mają jeszcze lat 14, w przedsiębiorstwach fabrycznych i zmuszanie ich do pracy dłuższej nad 8 godzin; wreszcie używanie ich do pracy pod ziemią, a nawet wogóle do robot górnich bez odpowiedniego zezwolenia;

2) dopuszczenia wyrostków nie mających lat 16 do roboty w nocy w przedsiębiorstwach przemysłowych lub górniczych bez odpowiedniego zezwolenia;

3) dopuszczanie kobiet do robot nocnych w fabrykach bez odpowiedniego

zezwolenia i wogóle do roboty przed upływem 4 tygodni po porodzie; ponownie wprowadza się zakaz pracy nocej dla kobiet w górnictwie, czego obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują.

Wreszcie uznaje się za czyn karany kryminalnie dopuszczenie robotników młodszych nad lat 16 do robot lub widowskich publicznych, zagrażających ich moralności, zdrowiu i bezpieczeństwu. Karany tu jest przedsiębiorca, który robotnika przyjął do pracy i ten, który go do takiej pracy polecił.

Szczególne znaczenie dla ochrony pracy ma par. 429 projektu, według którego podlega karze do 6 miesięcy więzienia lub grzywnie do 500 koron prosta możliwość zadania krzywdy robotnikom wskutek nie przedsięwzięcia środków, mających na celu urządzenie przepisanych środków ochronnych na kolejach, w górnictwie i fabrykach korzystających z motorów.

Wreszcie przewidziana jest kara za złe obchodzenie się z robotnikami, pogroźki lub inne represje mające na celu zmuszenie do pracy lub zapobieganie porozumieniu robotników pomiędzy sobą.

## Nazwał go „Puryszkiewiczem.”

Gazeta „Wołyń” opisuje charakterystyczne zajście, do którego włączono Puryszkiewicza. Sprawa przedstawiała się tak.

Włościanie wioski Piliszek pow. zytomierskiego: Berkowsky, Kucharczuk i Jaciuk, urządzili z jakiejś racji bięb. Po ucieczce z zyciu monopolowi puścił się w tany. Jeden z braci Berkowskich, mając więcej od innych w czubie, przeskadał towarzyszom tańczyć. Wskutek tego między nim i Kucharczkiem powstała kłótnia. Kucharczuk domagał się, aby Berkowski nie przeskadał tańczyć, a ten nie słuchał.

— Puryszkiewicz! — krzyknął rozgniewany Kucharczuk na kolegę.

— Kto Puryszkiewicz? Ja!

Ty! Twoja natura jak u nierogacizny — leżesz tam, gdzie twój łeb nawet nie leży.

Berkowski wybiegł na podwórze, powrócił z żelazną łopatą i wymachując nią krzyknął:

Masz tobie Puryszkiewicza! Na szczęście Kucharczuk zdążył się uchylić i skończyło się tylko na ślicu.

## Repertuar Teatru Krakowskiego.

Sroda 14. „Noc listopadowa”. Dzieś się scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna B. Raczyńskiego.

Czwartek 15. „Zaczarowane koło”. Baśń dramatyczna wierszem — L. Rydla.

Piątek 16. „Tajfun”. Sztuka w 4 akt. M. Lengyela.

## Letni rozkład pociągów.

Dr. Żel. Warsz.-Wied.

Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n.  
z Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp. 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n.  
z Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w.  
Odcychają: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 r. 2.52 n.  
do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n.  
do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n.  
Dr. Żel. Herbsko-Kielecka.  
Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w.  
Odcychają: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3.30 pp. 6.20 w.

Mogę przygotować do gimnazjum chłopca lub dziewczynkę za obiad. Wiadomość u p-ni Jurkowskiej II Aleja nr. 42.

## 60% oszczędności

opalu. Ważność, patent Potęgownik. Człowieka wynalazku inżyniera Romana Mascę z Warszawy, z wystawą Czesłochowskiej.

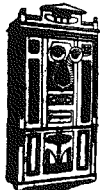
Potrzebni czeladnicy i chłopcy do zakładu ślusarskiego Stodola Nr. 8. 1847

Do sprzedania otomana Pocta u naczelnika. 1873

## ORKIESTRJONY!

WAŻNE

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktjarni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



## ORKIESTRJONY!

WYRÓB CZESKI

poleca:

Wyłączny przedstawiciel ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1405

## Pracownia Ubiorów Męzkich

J. URBAN

W CZĘSTOCHOWIE

ulica Teatralna 37, róg ulicy św. Stanisława № 3.

Przyjmuje obstalunki z własnego materiału, jak również z powierzzonego.

Robota solidna. — Ceny przystępne.

## Skład Apteczny Wacława Orzeł przeniesiony został do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

## Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie

### Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie. 670

Wielki wybór gotowych gorsotów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsotów „JOZEFY” Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej Reparaeje, pranie, przeprasowywanie i t. p. potrzebne są panny 1788

Potrzebna sklepowa do samodzielnego prowadzenia interesu. Kucja 200 rubli mieszkanie pensja według umowy, Aleja II 42 Bileki 1861 2-2

Ból głowy i migrenę natychmiast usuwa MIGRENO-NERVOSIN Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100-1

Rolnik z kilkoletnią praktyką poszukuje posady ekonomicznej. Ołerty „Rolnik” „Goniec Częstochowski” 1858

Potrzebni monterzy do instalowania światła elektrycznego i motorów. Wiadomość. Biuro techniczne Rydzewski i S-ka 1872 2-1

Potrzebna sklepowa z praktyką do składu według oraz towarów kolonialnych od 1-go Października Wiadomość w Administracji Gońca 1868 3-1

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego Buchaleki Krakowska № 22. 1868

Poszukuje sumiennego współpracownika do korzystnego interesu z kapitałem od 500 do 4.0 r. Aleja II 42 Bileki 1860 2-2

Sprzedam rower Dojazd Nr 5. 1868 3-2

ZAKŁAD FREBŁOWSKI 1793 Stanisław LIGĘZY w Częstochowie, ulica Teatralna № 26. Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7. Pogadanki, przygotowujące do systematycznej nauki, gimnastyka, gry, śpiewy, robotki i słojd. Na żądanie konwersacja we francuskim lub niemieckim języku. Zapis codziennie od godziny 10 rano do 2 po poł. Zajęcia 12 września.

ASTHMA i KATARY ESPIC Leczą się przez użycie cypranolu i spozycie Dusznoś, Kaszla, Zatkanie, Nowalgię, Północnego do nakładania pierścienia. Istniejącej w spiznialach i zapachach. W e - zychach znacznych aptekach Francji i zagranicą. Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 2, al. Saint-Louis. Treść wymaga własnoręcznego podpisu na każdej szkiełce jak obok

## 2 pary pantofli, rb. 5 50 kop.

Wskutek zastój w niskich wielkościach fabrykach została nam po orzeczona sprzedaż dużej partii obuwia z rabatem 60% t. j. za pobraniem tylko części płaty, i dlatego sprzedajemy każdemu 1 parę pantofli męzkich i 1 parę damskich sznurowanych najnowszego fasonu na szpilkowej najpiękniejszej wyście, trwałego i eleganckiego wyrobu kosztujące 15 rb. tylko 5 rb. 50 kop. (na żądanie mogą być 2 pary damskich lub 2 pary męzkich, Skóra czarna lub ciemno żółta, wielkość po numerach albo na miarę. Zamówienia uskutecznia się niebawem za zaliczeniem pocztowym do zupełnego wyczerpania się zapasu. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się do Rosji Europejskiej 65 kop., a na Syberję 85 k. Przy zamówieniu 4-ch i więcej par przesyłka na nasz koszt. Gwarantujemy. Nieodpowiednie pantofle przyjmujemy z powrotem dla zamiany lub zwrotu pieniędzy. Adresować: Towarzystwo „Merkury” Łódź 164. Prosimy naszej firmy nie porównywać z innymi. 10-1455

Zginęła karta Jana Makely wydana przez fab. Feltzerów. 1870

Przypominam się Szan. Klientom, że po skończeniu wakacji pracownia moja jest już czynna, również pospieszam z bardzo ważnym dla pan i paniem, że przy pracowni prowadzę szkołę kroju, metodą powiększając, system metod — Angielski oraz francuski jako mistrzyni cechu warszawskiego i przedstawicielka Akademii Paryskiej krawiectwa. Mam prawo udzielania patentów cechowych i dyplomów paryskich, a także przygotowuję na mistrzynię i podmistrzynię, również przysposabiam do dyplomów i Izraelitki. Z poważaniem Marja Piasecka. II Aleja Nr. 40, Częstochowa. 1871 10-1

Sprzedam sklep spożywczy niedrogo. Ulica Krakowska № 43. 1866 3-1

Potrzebna „niania” niemka do 8-10 latniej dziewczynki wiadomość hotel Angielski № 23 1847 4-3

Sprzedam parę koni cugowych huzarskie koszaży pulkownik Korownik. 1866 3-2

## PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Geny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20 Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.